

Papierska, Blandyna

Płoccy stomatolodzy w latach 1883-1939

Notatki Płockie 19/2-76, 16-19

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ca mało znana, a jednocześnie obszernie traktująca zagadnienie Nie wspomina o niej jeden z czołowych polskich hematologów prof. J. Aleksandrowicz, mimo że w monografii „Białaczki” wydanej w roku 1963 (II wydanie w 1967) wymienia podobne publikacje innych autorów obcych i polskich. Omawiana tu praca dra Ehrlicha ukazała się w 17 lat po opisaniu białaczki jako odrębnej jednostki chorobowej, a w 2 lata po wydaniu przez Henryka Łuczkiwicza, adiunkta prof. J. Dietla z Krakowa, pierwszej klinicznej polskiej pracy o białaczce p. t. „O bielicy pod względem klinicznym”.

Autorzy dziękują mgr. Stanisławowi Kosta-

neckiemu dyrektorowi Biblioteki im. Zielińskich TNP za wskazanie monografii dra M. Ehrlicha i inicjatywę przedstawienia jej czytelnikom „Notatek Płockich”.

LITERATURA

1. Aleksandrowicz J. i wsp.: Białaczki. PZWL 1963.
2. Garlej T.: Płockie Towarzystwo Lekarskie — osiągnięcia i zasługi społeczne. Notatki Płockie 1972 nr 4 str. 12—21.
3. G. (Grabowski A.): Dr Marcin Ehrlich, Echa Płockie i Łomżyńskie r. 1899, nr 40, str. 2.
4. Maciesza A.: Dr Marcin Ehrlich, Rękopis. Biblioteka im. Zielińskich.
5. Wielka Encyklopedia Powszechna. PWN.

BLANDYNA PAPIERSKA

Płockcy stomatolodzy w latach 1883—1939

Niniejsza publikacja poświęcona jest działalności płockich lekarzy-stomatologów, którzy na przestrzeni wielu dziesiątek lat żyli w naszym mieście, niosąc pomoc i ulgę ludziom cierpiącym. Z uwagi na różnorodność okresów wspomnianej publikacji, zachowana jest w niej dwuetapowość obejmująca jako pierwszy okres przypadający na początkowe lata pracy lekarzy do roku 1939 i okres późniejszy, obejmujący okupację oraz pierwsze lata w wolnej, niepodległej Polsce. Zanim przystąpię do zagadnienia stanowiącego istotę pracy, uprzednio pragnę przypomnieć o przepisach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1896 r., normujących sprawę otwierania i urządzania gabinetów, z których każdy przed otwarciem winien być skontrolowany przez „inspektora lekarza lub jego pomocnika”, a także winien składać się co najmniej z dwóch pomieszczeń, z których jedno przeznaczone było na poczekalnię. Przepisy te szczególną również uwagę zwracały na sposoby przechowywania i wyjaławiania instrumentów, chroniąc tym samym pacjenta przed zarazkami „kiły, gruźlicy a nawet tężca”. Środkiem odkażającym używanym w większości był 5—10% kwas karbolowy, który w pracy swej „O wyjmowaniu zębów” wymienia krakowski lekarz dentysta Kazimierz Szymkiewicz. (M. Jesionowski.)¹⁾

Historia płockich lekarzy-dentystów nie jest zbyt odległa, sięga bowiem końca XIX w., gdy tymczasem początek lecznictwa w Płocku przypada na pierwsze lata w. XV i jest ściśle związany z założeniem przez księcia mazowieckiego Ziemowita i jego małżonkę Aleksandrę Olgierdównę, siostrę Władysława Jagiełły szpitala Świętej Trójcy.

Odtworzenie życia i pracy płockich lekarzy-dentystów, nie daje pełnej satysfakcji z uwagi na brak jakichkolwiek publikacji, zapisków czy kronik

Wiadomości o najwcześniej przybyłych stomatologach, odnajdujemy w miejscowej prasie,

stanowiącej przez wiele lat główne źródło poszukiwań, a także będącej zwierciadłem całego życia społecznego, kulturalnego i ekonomicznego miasta oraz miejscem najaktualniejszych wiadomości interesujących społeczeństwo.

W 1883 r. „Korespondent Płocki” donosi: „dla mnóstwa wszakże osób, brak ukształconego dentysty, może w pewnych przynajmniej chwilach najbardziej uczuwać się dawał. Dla ostatnich też, szczególnie przyjemną będzie wiadomość, że do Płocka przybył na stałe p. Maurycy Oppenheim, syn sławnego warszawskiego dentysty i sam dentysta uzdolniony w kraju i zagranicą teoretycznie i praktycznie”.

Wiadomość ta bez wątpienia była dla Płoczan radosną, skoro przed tym „cierpiący na ból zębów uciekali się do pomocy samouków, których miasto miało trzech”.

Maurycy Oppenheim, pierwszy płocki lekarz dentysta, zamieścił swe ogłoszenie o otwarciu gabinetu 19 IV 1883 r., którego treść, z uwagi na dalece odbiegającą w swej formie od dzisiejszej, pozwolę sobie w całości przytoczyć a więc: „leczy zęby, plombuje, leczy również dziąsła i szczęki. Wstawia sztuczne zęby, najnowszym patentowym systemem nieodróżniające się od naturalnych, ani przy wymowie, ani też przy używaniu pokarmów, bez wrywania pozostałych korzeni i bez bólu w znieczuleniu. Wstawia podniebienie sztuczne i przegrody nosowe”.

W gabinecie przy Pl. Florjańskim przez 15 lat przyjmował pacjentów od godz. 8—19, z wydzieloną godziną dla ludzi biednych, od których opłat nie pobierał.

W miesiąc po przybyciu Oppenheima, odbył się spis ludności, na podstawie którego liczba mieszkańców „licząc więźniów i wojsko” wynosiła 21.956. Biorąc pod uwagę tę ilość, stwierdzenie iż jeden lekarz był przysłowiową kroplą w morzu, nie będzie przesadnym.

Znikoma ilość wykształconych ludzi w małych miastach, zwłaszcza lekarzy, była wynikiem przeświadczenia, iż duże skupiska gwarantują lepszą, życiową stabilizację. Sytuacja tego rodzaju, często była komentowana na łamach prasy. Odzwierciedleniem jej będzie fragment artykułu z „Korespondenta Płockiego” którego autor „marzycielami” nazywa absolwentów szkół wyższych pisząc: „ale ci marzyciele nie tracą nadziei. Ma się rozumieć, o wyjeździe ze stolicy, ani myślą, bo są znowu przekonani, że tylko w wielkim mieście marzenia ich mogą oblec na się sukienki rzeczywistości”.

„Echa Płockie” konkretnie boleją nad niewystarczającą ilością lekarzy-dentystów w małych miastach, w których to „niekiedy jeszcze kowale wyrывают zęby wielkimi obcęgami.. A nieraz w miasteczkach takich można by mieć chleb dostatni”.

Na te tej rzeczywistości praca pierwszych lekarzy, szczególnie była trudna i wyczerpująca zarówno ze względu na ogromną liczbę zaniedbanych pacjentów jak i nieograniczony niemalże czas ich przyjęć. W 1886 r. przybywa z Warszawy drugi lekarz-dentysta Kasprowicz, a w 1899 r. Adolf Żadziewicz, uczestnik Zjazdu Odontologicznego w Petersburgu. Żadziewicz w Płocku pracował zaledwie rok, z uwagi jednak na późniejszą jego działalność, należy poświęcić mu trochę uwagi. W historii bowiem stomatologii polskiej zapisał się jako jeden z nielicznych lekarzy, który wiele pracy poświęcił pomocy dentystrycznej dla młodzieży. W Łodzi dokąd po opuszczeniu Płocka przeniósł się, został mianowany lekarzem-dentystą w męskim gimnazjum (1903 r.).

„Na wystawie dydaktyczno - higienicznej w Warszawie (1903) Żadziewicz przedstawił wyniki własnych badań stanu uzębienia młodzieży szkolnej (ok. 4.000). Od roku 1904 prowadził własną lecznicę dentystryczną w Łodzi

W 1909 roku wystawił własnego pomysłu sztuczny nos połączony z zatykadłem podniebiennym i zębami sztucznymi, korony, złote mosty i tablice statystyczne schorzeń zębów u dzieci w wieku szkolnym”.²⁾ Do Płocka powrócił, „by praktykować przez lato”, 2 VI 1902 roku, ale już tylko gościnnie.³⁾

W opuszczonym przez niego mieszkaniu praktykę rozpoczął S. Mantiband.

Kolejnym lekarzem osiadłym w Płocku był Ludwik Laudy, początkowo praktykujący przy ul. Grodzkiej w domu Kempnera, w dwa lata później przy ul. Kolegialnej. 15 II 1902 r. miejscowa gazeta zamieści jego informację „stosując plombę najnowszym sposobem Jonkina”.

Formą reklamy zawierającą dokładnie wyszczególniony zakres wykonywanych zabiegów jak i jakość stosowanych materiałów, posługiwała się większość lekarzy, aż do 1927 r. w którym to z Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. U. R. P. Nr 54 poz. 476 paragraf 3)⁴⁾ czytamy: „ogłoszenia lekarzy-dentystów w prasie codziennej, periodycznej i zawodowej dopuszczalne są jedynie w celach

informacji. Ogłoszenia w celach reklamy są zabronione” a w 1939 r. Naczelna Izba Lekarsko-Dentystyczna wydaje zarządzenie, w którym: „za prawidłowe uznaje ogłoszenie zawierające imię, nazwisko, adres i godziny przyjęć lekarza”.

Wspomniane przepisy celowo przytaczam, chcąc podkreślić niezwykłą skromność wielu ówczesnie żyjących lekarzy, którzy na szereg lat przed ich ukazaniem się dalecy byli od reklamowania swych umiejętności zawodowych, jednym z nich był stomatolog Szymon Tadeusz Chrostowski.

Urodzony w 1868 roku, do Płocka przybył z Ostrołki dnia 16 XII 1899 r., otwierając czterdziestoletnią praktykę lekarską. Urodzony społecznik i działacz, wkrótce zostaje członkiem sekcji higieny wychowawczej wygłaszając 24 II 1907 r. odczyt dla mieszkańców p. t. „Pielęgnowanie zębów i choroby jamy ustnej”.

W przeddzień mającego odbyć się odczytu, sekcja ta za pośrednictwem gazety „Echa Płockie” zwróciła się z prośbą do społeczeństwa o zachęcenie szerszego ogółu bywania na pogadankach celem poinformowania i pouczenia ludności o podstawowych zasadach higieny jamy ustnej. „Jak bardzo są one potrzebne, świadczy zbadanie przez specjalistę zębów uczennic jednej z tutejszych pensji. Z owego badania okazało się, że znaczny procent uczennic ma po dwa rzędy zębów: młeczne i stałe, a rodzice należący przecie do inteligencji nie troszczą się o to wcale”.⁵⁾

Wizyta dr. Chrostowskiego na pensji była zapewne wynikiem skrupulatnych obserwacji przyjmowanych młodych pacjentów.

Wielce niepokoiła sprawa zaniedbanej młodzieży dr. Chrostowskiego skoro podjął wieloletnią pracę w gabinecie dentystrycznym Gimnazjum Władysława Jagielly, jeszcze przed 1924 rokiem.

Chrostowski do roku 1939 zajmował kierownicze stanowisko w Ubezpieczalni Społecznej (ówcz. Kasa Chorych), pełnił funkcję prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej, radnego miasta i członka wielu komisji, mających siedzibę w ratuszu płockim.

Był lekarzem o niespożytej sile i energii. Przyjmując pacjentów w swym gabinecie prywatnym, późnymi godzinami wykonywał prace protetyczne.

Aresztowany 9 IV 1940 r. przez gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau, 4 II 1941 r. został zamordowany przez niemieckich terrorystów, pozostawiając po sobie wspomnienia szlachetnego zacnego człowieka — lekarza i patriotę.

W kilka lat po rozpoczęciu praktyki przez dr. Chrostowskiego, gabinet otwiera pierwsza kobieta lek.-dentysta R. Merson, anonsując się społeczeństwu w następujący sposób: „po dłuższej praktyce za granicą, przyjmuję wszelkie roboty w zakresie specjalności wchodzące jako to: leczenie, plombowanie złotem i porcelaną itp. Zęby sztuczne bez podniebienia i w złocie”⁶⁾.

Kolejną lekarką przybyłą do Płocka była dr Helena Nowicka-Zółtowska, która gabinet swój otworzyła 25 IX 1912 r. przy ul. Warszawskiej w domu Lewenstajna.

Wspomniana lekarka, idąc śladami swego kolegi dr Chrostowskiego zostaje członkiem sekcji higieny wychowawczej, zdając sobie doskonale sprawę z tego, iż najbardziej zaniebaną częścią organizmu ludzkiego są zęby a obojętność ogółu na właściwy sposób pielęgnacji, na zabezpieczenie i ratowanie zagrożonych jest wciąż przerażająca.

„Głos Płocki” z 25 II 1914 tak oto pisze: „począwszy od skromnego chłopaka, a skończywszy na wytwornym elegancie, znaczna większość nie docenia wpływu złego stanu zębów na cały organizm i grzeszy nieznajomością najelementarniejszych wiadomości w tej dziedzinie. Dlatego też niezmiernie pożytecznym będzie odczyt dr Heleny Nowickiej-Zółtowskiej — „O zębach i ich pielęgnowaniu”. Szczególną uwagę gazeta zwraca matkom, by korzystały ze sposobności zapoznania się z właściwą pielęgnacją jamy ustnej u dzieci.

Odczyt p. Zółtowskiej został wygłoszony 1 III 1914 r. w sali Domu Ludowego o godzinie 20.30 wywołując duże zainteresowanie mieszkańców, którzy całymi rodzinami nań przybyli. Redaktor „Głosu Płocka” tak skomentował: „ogólne zaciekawienie wzbudza pojawienie się nowej gwiazdy wśród konstelacji naszych prelegentów” i dalej „odczyt Heleny Zółtowskiej — o zębach i ich pielęgnowaniu — wykazał dużą zdolność popularyzatorską prelegientki. Zajmując i z prostotą, rozwinęła w niedługim odczycie cały szereg zasadniczych wiadomości, dotyczących się jamy ustnej i jej stosunku do całości organizmu, oraz podała wskazówki pielęgnowania zębów i utrzymania w należytych porządku jamy ustnej. Publiczność, która bardzo licznie przybyła i z niezwykłą uwagą słuchała pożytecznego wykładu, dziękowała prelegientce długo nie milkącymi oklaskami”.

W miarę upływu lat, liczba płockich gabinetów sukcesywnie się zwiększa. 12 X 1915 r.) Praktykę rozpoczyna długoletnia asystentka Berlińskiej Kliniki p. R. Szenwic, w trzy miesiące później przy ul. Więziennej 33, lekarz-dentystka Stefania Jarzabek, następnie specjalne laboratorium zębów sztucznych otwiera G. Grünbaum, wkrótce zaś lek.-dent. A. Goldkind i p. Kirsztejn przybyła do Płocka wraz ze swym mężem lekarzem medycyny.

W roku 1921 na stanowisku lekarza dentystry Kasy Chorych i lekarza w Żeńskim Gimnazjum Reginy Żółkiewskiej, zostaje zatrudniona płocczanka Maria Michalska-Szymańska. Urodzona w 1894 r. studia odbyła w Charkowie. Po otrzymaniu dyplomu (1916 r.) przez pięć lat pracowała w tamtejszej Klinice Uniwersyteckiej a następnie do chwili śmierci (3 XII 1965 r.) w Płocku.

Dużym osiągnięciem Płocka, było oficjalne otwarcie (16 I 1923 r.) Powiatowej Przychodni Kasy Chorych, a w niej gabinetu dentystycz-

nego w którym lekarzem została dr Antonina Żaboklicka.

Od września tegoż roku, uruchomione również zostało ambulatorium dla szkół powszechnych z lekarką dr Zofią Zambrzycką (ur. 1902 r. w Płocku), która bezpośrednio po ukończeniu studiów w Państwowym Instytucie Dentystycznym w Warszawie i po otrzymaniu dyplomu (10 XI 1923 r.) wróciła do swego miasta.

Pierwszy etap pracy p. Z. Zambrzyckiej ściśle związany z Płockiem i przypadający na lata przedwojenne jest krótki, zaledwie czteroletni, bowiem od roku 1927—1931 dr Zambrzycka pracowała w Grudziądzu, a następnie do wybuchu wojny przebywała w Lipnie.

Szczególnie bogaty i godzien uwagi jest kolejny okres pracy i działalności dr Zambrzyckiej przypadający na lata powojenne i stanowiące kontynuację niniejszej pracy.

Ważnym również momentem płockiej stomatologii było otwarcie 21 II 1925 r. ambulatorium dentystycznego dla wojska w Szpitalu Garnizonowym, w którym na stanowisko lekarza-dentysty, PCK powołało wspomnianą wyżej lekarkę Przychodni p. Żaboklicką.

Uruchomienie tej placówki stanowiło konieczność objęcia opieką ochotników i rekrutów, których „uzębienie jest tak dalece zaniebane iż „Jest to wynik — jak podaje Dziennik Płocki — zacofanie ludności wiejskiej, która przy każdym dotkliwym bólu zazwyczaj udaje się do kowala. Skutek tego jest taki, że wśród większości młodych mieszkańców Polesia, Więlnszczyzny i Wołynia brak zębów dochodzi do 25%. Rekruci mieszczyzy zaś mają niewiele zębów usuniętych natomiast prawie wszystkie objęte są próchnicą, stanowiąc siedlisko wszelkiego rodzaju bakterii. Odbija się to zazwyczaj na ogólnym stanie zdrowia prowadząc do cherlactwa”. Ten katastrofalny stan uzębienia wynikał z braku właściwej opieki nad młodocianymi. Zaledwie 30% uczniów szkół średnich państwowych, a 11% uczniów szkół prywatnych korzystało z porad lekarzy, których ilość wciąż była niewystarczająca.

W roku 1926 spotykamy się z nowymi nazwiskami są to lek.-dent. Natalia Gutkindówna prowadząca praktykę przy ul. Grodzkiej 14 i dwa razy w tygodniu dojeżdżająca do Bodzanowa, następnie Anna Globus, Fuchs i R. Goldkindowa. Liczba zwiększających się gabinetów na przestrzeni lat zaznacza się wyraźnie, jednak niewielkie zmiany zachodzą w istocie samego zagadnienia lecznictwa. Novum przynosi r. 1929, w którym dnia 17 I Ministerstwo Oświecenia, zarządziło obowiązkowe badania zapróchniczenia we wszystkich szkołach, przez specjalnie powołanych lekarzy, mających na celu jednocześnie umożliwienie uczniom niezamownym i nie korzystającym z Kasy Chorych, bezpłatnej pomocy.

W kilka miesięcy później w Warszawie odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Ogólnopolskiego Związku Kas Chorych, która to „uznała konieczność prowadzenia profilaktyki dentystycznej w jak najszerszym za-

kresie, a przede wszystkim wśród młodzieży szkolnej”.

Pomocne wielce okazały się czasopisma reklamujące środki do pielęgnacji zębów w tym pastę Dentosan, pastę Pulsa, tran norweski itd.

Przybywający odtąd do Płocka lekarze w większości będą mieli pod opieką uczniów, przyjmując ich w swych gabinetach prywatnych, bowiem nieliczną była ilość szkół, mająca je we własnych pomieszczeniach.

7 XII 1930 r. Państwowy Instytut Dentystyczny w Warszawie, wydaje dyplom lekarza-dentysty Leokadii Lipińskiej, długoletniej lekarce Płocka, która bezpośrednio po ukończeniu studiów przybyła do naszego miasta, otwierając gabinet prywatny przy ul. Kolegialnej 13, przyjmując w nim uczniów Gimnazjum Kupieckiego (późniejsza Państwowa Szkoła Przemysłowo-Handlowa) oraz uczniów ze Szkoły Ogrodniczej. Na etacie szkolnej lekarki pracowała także w Seminarium Nauczycielskim. W obu szkołach funkcję tę pełniła do 1939 r.

Przed rokiem 1929 dyplom lekarza-dentysty otrzymała p. Panecka, prowadząc praktykę prywatną przy ul. Kolegialnej, przyjmując w ramach Kasy Chorych pacjentów wojskowych, a następnie pracując w Ubezpieczalni Społecznej.

Z roku 1934 pochodzą nazwiska lekarzy: Zawielew, Berówna, 1935 — Altman, Joanna Miecznikowska-Janczewska, wszyscy pracujący do roku 1939 i cieszący się ogólnym szacunkiem kolegów i pacjentów.

W roku 1933 dyplom otrzymała dr Frankowska-Konieczna, córka lekarza medycyny dr Frankowskiego pracującego w Płocku. Po otrzymaniu dyplomu jak wszyscy koledzy otworzyła gabinet prywatny, a następnie była pracownikiem Ubezpieczalni Społecznej w Płocku, sprawowała funkcję Inspektora Powiatowego, pracowała w Sikorzu i w Siecieniu.

16 VIII 1936 r. przy ul. Sienkiewicza otworzyła gabinet prywatny dr Maria Śmigiel-ska-Chrostowska. Dyplom lekarza-dentysty otrzymała w grudniu 1935 r. Do maja 1936 r. pracowała w Klinice Chirurgii prof. Meissnera w Warszawie. W tym samym okresie dr Chrostowska zorganizowała gabinet lekarsko-dentystyczny Szarych Urszulanek przy ul. Dobrej.

Przed przybyciem na stałe do Płocka, objęła dwumiesięczne zastępstwo za dr Jankowską w Wyszogrodzie. W Płocku zatrudniona na etacie lekarza-dentysty podjęła pracę w Banku Polskim do dnia 1 IX 1939. Znana ogółowi i ceniona zarówno pod względem zawodowym jak i koleżeńskim. Dr. Chrostowska do dnia dzisiejszego pracuje, zawsze życzliwa i chętnie dzieląca się swym długoletnim doświadczeniem — lekarka.

Wkrótce po dr Chrostowskiej, 10 X 1938 r. gabinet dentystyczny przy ul. Sienkiewicza 10, otwiera znany społeczeństwu Płocka, lekarz-stomatolog Bułgar z pochodzenia, dr. Dymitr Kolimeczkow. Studia ukończył w Akademii Stomatologicznej w Warszawie 15 XII 1935 r.

Początkowo pracował w gabinecie prywatnym jednego z żoliborskich lekarzy. W 1936 r. otworzył praktykę w Makowie Mazowieckim przyjmując oprócz pacjentów prywatnych, przez 2 lata także pacjentów ubezpieczonych. Jako młody, bo zaledwie 28-letni lekarz, przybył do Płocka, by zamieszkać tu wraz ze swoją rodziną i pracować aż do chwili obecnej. Na rok przed okupacją dojeżdżał 2 razy w tygodniu do Ośrodka — Mała Wieś.

Mimo że miasto liczyło wówczas około 15 lekarzy, dr Kolimeczkow bardzo szybko pozyskał sobie olbrzymią sympatię mieszkańców, którą cieszy się do dziś jako zasłużony i ogólnie ceniony pracownik Służby Zdrowia.

Kolejną lekarką, której nazwisko nie jest płoczanom obce, jest p. dr Maria Kowalska-Ginter. Dyplom ukończenia Akademii Stomatologicznej otrzymała 8 XII 1933 r. Do końca 1934 pracowała jako lekarz-dentysta w Okręgowym Szpitalu Wojskowym w Kielcach, gdzie zorganizowała gabinet dentystyczny dla żołnierzy, wojskowych i ich rodzin.

W 1935 r. dr Ginter otworzyła w Płocku praktykę prywatną przyjmując jak pozostali lekarze w swym gabinecie pacjentów ubezpieczonych. W rok później wyjechała do Pińska, gdzie objęła pracę w Marynarce Wojennej i 84 Pułku Strzelców Poleskich. W 1939 roku ponownie wróciła do Płocka, by przeżyć wraz z innymi lekarzami najtrudniejszy okres w dziejach narodu polskiego, okres terroru i hitlerowskiej niewoli.

LITERATURA

- 1) Mieczysław Jesionowski — „Historia stomatologii polskiej”, str. 151.
- 2) Mieczysław Jesionowski — „Historia stomatologii polskiej”, str. 298.
- 3) Echa Płockie i Łomżyńskie — 2.VII.1902 r.
- 4) Mieczysław Jesionowski, op. cit.
- 5) Echa Płockie i Włocławskie — 23.II.1907 r.
- 6) Echa Płockie i Włocławskie — 18.VIII.1904 r.
- 7) Kurier Płocki.
- 8) Dziennik Płocki — 19.IX.1930 r.